

Od Wydawnictwa.

Niniejszem zawiadamiamy naszych P. T. Czytelników i Prenumeratorów, iż od dnia 15 lutego b. r. podnosimy cenę pojedynczego egzemplarza jak i prenumeratę naszego pisma.

Kolosalna w ostatnich miesiącach ubiegłego roku wyżka cen papieru i farb, a ostatnio skutkiem wypadków politycznych spowodowane dalsze podniesienie się cen papieru i wszelkich materiałów drukarsko-technicznych połączone z nadzwyczajną trudnością ich otrzymania wobec odcięcia naszego kraju od zagranicy, wreszcie podwyższenie cennika drukarskiego i porta pocztowego — wszystkie te przyczyny zmuszają nas do podniesienia ceny naszego pisma, która i tak nie pokryje w zupełności naszych kosztów, ale przynajmniej umożliwi naszemu pismu przetrwanie krytycznego czasu.

Licząc na wyrozumiałość naszych P. T. Czytelników, którzy dobrze odczuwają obecne położenie prasy polskiej, sądzimy, iż i nadal P. T. Czytelnicy nie odmówią naszemu pismu swego poparcia.

Cena pisma wynosić będzie od 15 b. m. w koronach:

pojedynczy egzemplarz . . . 1.30
kwartalnie wraz z przesyłką . 16.30

w markach:

pojedynczy egzemplarz . . . —.88
kwartalnie wraz z przesyłką . 10.90

Rewolucja w Portugalii.

(Do ilustracji tytułowej).

W chwili, kiedy cały prawie świat demokratyzuje się, aby przyjąć republikańskie formy rządu, w Portugalii wybuchła nagle kontrrewolucja, urządzona przez partję monarchistów.

Były król Manuel spodziewał się, że w ten sposób uda mu się z powrotem objąć tron, który rewolucja demokratyczna mu wydarła. Pierwsze dni walki przyniosły monarchistom znaczne sukcesy. Ruch monarchiczny w północnej Portugalii zwyciężył. W miejscowości Porto utworzył się rząd, na czele którego stanął Conceiro. Ministrem wojny w tym gabinecie został dotychczasowy prezydent ministrów rządu lizbońskiego, Barbosa. Lizbona przyłączyła się do ruchu. Były król Manuel został w Porto i Lizbonie obwołany monarchą.

Zwycięstwo to nie było jednak długotrwałe.

W kilka dni potem rząd republikański podjął energiczną walkę z monarchistami, Lizbonę odebrano im z powrotem. Wedle ostatnich wiadomości ruch monarchistów doznał szeregu niepowodzeń i wygasa. Restytucja monarchii w Portugalii nie udała się.



Misja koalicji we Lwowie: Wielka manifestacja na cześć misji koalicyjnej pod pomnikiem Mickiewicza we Lwowie. (Fot. M. Müns)

Walki o Lwów.

Jak drugi Zbaraż broni się Lwów wobec na wały hajdamackiej, która od szeregu tygodni krwawi się pod jego murami. Z miasta co tylko żyło popieszyło na front bojowy, aby bronić ukochanego miasta. Nawet kobiety Lwowa podjęły się trudnej roli żołnierzy i razem z mężczyznami walczyły w okopach, ponosząc z całym bohaterstwem i zaparciem się siebie ciężki los żołnierzy. Odwaga ich tem bardziej godna jest uznania, że dzicz hajdamacka z wzię

początku trwają w obronie naszej stolicy. Są to porucznicy: Fiala, Wojciechowski i Sas Swistelnicki, oraz ppor. Wydrzyński. Jedni z pierwszych na ulicach Lwowa chwycili za broń i trwają na posterunku, mimo iż kule prawie każdego z nich poszczerbiły.

Misja koalicji we Lwowie.

Misja koalicyjna przyjechała przed kilku dniami do Lwowa. Mimo warunków, wśród których żyjemy, mimo braku materiału na chorągwie i t. p. środków dekoracyjnych, całe miasto wystąpiło z tem, kto mógł, aby uczcić tak miłych nam gości. Na placu, obok dworca, zgromadziły się tłumy publiczności. Na dworcu kolejowym zebrali się przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Wśród obecnych byli generał Leśniewski, z gronem oficerów sztabowych, hr. Aleksander Skarbek, członkowie tymczasowego Komitetu rządzącego, prezydent miasta, dyrektor policji, dyrektor kolei i inni funkcjonarynsze cywilni. Kompanię honorową dał 36 pułk piechoty. Goście przybyli specjalnym pociągiem. Orkiestra zagrała marsz i hymn angielski. Dowódca kompanii honorowej zakomenderował „prezentuj broń” i złożył raport wysiadającemu



(O Ślask) 'Poseł ślaski ka Londr'n. jeden z najwybitniejszych działaczy polskich.

tymi do niewoli bohaterkami-żołnierzami postępuje w sposób okrutny, tak, że idą one na pewną śmierć lub hańbę. Mimo to z całym poświęceniem się trwają w szeregach i wspomagają obrońców.

Z całym przeświadczeniem o barbarzyństwie swego postępowania Rusini ostrzeliwują miasto, nie wyrządzając prawie żadnej szkody wojskowej, a jedynie raniąc i zabijając ludność cywilną, kobiety i dzieci. W czasie pobytu misji koalicyjnej, uczestnicy jej mogli dowodnie o tem się przekonać. Jeden z granatów rozbił nawet dom w sąsiedztwie ich kwatery.

Wszyscy, którzy od szeregu tygodni niosą swe życie w ofierze na zagrożonej wschodniej płaszczyźnie, zasługują na specjalne wyróżnienie jako bohaterscy obrońcy Lwowa. Podajemy w tym numerze podobizny kilku z tych bohaterów, którzy od samego



Walki o Lwów: Podporucznik Wydrzyński, jeden z pierwszych obrońców.



Walki o Lwów: Pierwsi obrońcy Lwowa: por. Fiala, Wojciechowski i Sas-Swistelnicki ranni 6 stycznia pod Lwowem.